

ZACZĘŁAM POMAGAĆ NA RÓŻNE SPOSOBY JUŻ W SZKOLE PODSTAWOWEJ. ZAWSZE ORGANIZOWAŁAM ZBIÓRKI PIENIĘDZY CZY UBRAŃ. KATARZYNA CICHÓPEK DLA NEWSERIA.PL



#rynek pracy

## Seniorzy chętnie pracują. Sprawdziliśmy statystyki

PRACA

**Rynek pracy coraz bardziej otwiera się na seniorów. I starsze osoby chętniej korzystają z tej możliwości. Ekspertnie mają wątpliwości, że ich liczba systematycznie będzie rosła.**

#Małgorzata Motor

Ilu emerytów obecnie pracuje na Podkarpaciu? - Trudno podać dokładną liczbę. Część z nich może pracować w formie, która nie wymaga zgłoszenia do ubezpieczeń, np. na umowie o dzieło - nie podlega ona oskładkowaniu. Część też może pracować poza granicami kraju. Na podstawie jednak danych, które posiadamy, możemy śmiało stwierdzić, że na Podkarpaciu nie brakuje seniorów, którzy nabyli prawo do emerytury, ale wciąż wolą pracować - mówi Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik ZUS na Podkarpaciu.

Są też seniorzy, którzy przeszli na emeryturę i jednocześnie pracują. W najlepszej sytuacji są ci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Mogą osiągać przychody w dowolnej wysokości. Bez obawy, że ich świadczenie zostanie zmniejszone czy za-

wieszona. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku pozostałych emerytów, czyli tych, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku - kobiety - 60 lat, mężczyźni - 65 lat. - W sytuacji takich osób wynagrodzenie do 3 161,70 zł brutto miesięcznie nie ma wpływu na wysokość pobieranej emerytury. Jeśli jest ono jednak wyższe, ale jednocześnie nie przekracza 5 871,70 zł, to świadczenie jest zmniejszane. Emerytura jest wstrzymywana, dopiero gdy wynagrodzenie jest wyższe niż 5 871,70 zł - tłumaczy rzecznik.

Tylko w ub. roku aż o ponad 3,5 tys. wzrosła liczba wniosków o rozliczenie przychodów emerytów i rencistów. - Z kolei spośród ponad 17 tys. świadceń przyznanych w ramach ustawy obniżającej wiek emerytalny nie zostało podjętych do wypłaty 375 świadceń - właśnie z powodu kontynuowania zatrudnienia. To stanowi 2,18 proc. - zauważa W. Dyląg. To osoby, które wprawdzie złożyły wniosek w ZUS-ie, ale do tej pory nie dostarczyły istotnego dokumentu - świadectwa pracy. - Na tej podstawie możemy śmiało stwierdzić, że poprostu są wciąż aktywne zawodowo - tłumaczy rzecznik.

Główne wydarzenia zorganizowane będą na kolbuszowskim Rynku

## Dni Kolbuszowej. Będą m.in. zawody samochodów terenowych i Baciary

MIASTO

**Dwudniowe świętowanie upłynie mieszkańcom na koncertach i sportowej rywalizacji. Ciekawie zapowiada się m.in. wyścig samochodów terenowych.**

#Małgorzata Motor

Dni Kolbuszowej rozpoczną się 9 czerwca właśnie od zawodów samochodów terenowych „4x4” na torze „Glinianka”. - Każdego roku zawodnicy przyjeżdżają do nas z całej Polski. Wjeżdżają samochodami terenowymi na dość niedostępne tereny, z których, wydawałoby się, nie da się wyjechać - a oni doskonale sobie radzą. Wygląda to naprawdę widowiskowo - przekonyuje Andrzej Selwa z UM.

Główne wydarzenia ruszą o godz. 17 na Rynku. Podczas przeglądu „Od przedszkola do seniora” zaprezentują się najbardziej utalentowani mieszkańcy gminy: dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Później zaplanowano koncerty zespołów disco polo i dance. Na scenie wystąpią:



Gwiazdą Dni Kolbuszowej będzie zespół folklorystyczny Baciary. Zagra 10 czerwca o godz. 21 na Rynku

Suski, Menelaos i McGustar. Ostatnim punktem programu będzie pokaz laserowy. Z kolei w niedzielę ruszą koncerty zespołów folklorystycznych i gwiazdy wieczoru Baciary.

W niedzielę zorganizowane będzie też widowisko „Od Austro-Węgier do Polski Niepodległej: rok 1918 w Kolbuszowej”

przedstawiające wjazd dr. Jana Hupki na Rynek. - Rozpocznie się ono w Niwiskach, gdzie pochowany jest J. Hupka i znajduje się dworek, w którym niedługo mieszkał. O godz. 10.15 będzie złożenie kwiatów na cmentarzu, a w dworku - otwarcie wystawy.

Z kolei o godz. 12 zaplanowano wyjazd zabytkowym sa-

mochodem na Rynek. W rolę J. Hupki wcieli się jeden z aktorów. Widowisko na Rynku ruszy o godz. 12.30. Będzie symboliczna zmiana władzy, wypuszczenie 100 biało-czerwonych balonów i koncert orkiestr dętych „Dla Niepodległej” - zdradza A. Jagodziński, dyrektor MiPPB.

## Młodzież wybrała dziesięć cennych zabytków województwa podkarpackiego

WYDARZENIE

Teraz lista trafi między innymi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz specjalnej komisji działającej przy Parlamencie Europejskim.

#Małgorzata Motor

Głosowanie zorganizowano podczas pierwszej symulacji obrad Parlamentu Europejskiego w ramach obchodów Dnia Europy. W wydarzeniu wzięło udział w sumie 320 młodych ludzi z różnych stron Podkarpacia. Pod głosowanie poddano te zabytki, które zdaniem młodzieży zasługują na Znak Dziedzictwa Europejskiego. - Warto zauważyć, że część uczestników nie tylko wskazywała zabytki, które znajdują się w ich miejscowościach. Uczniowie z Rzeszowa zapro-

#to ważne

**Warto zauważyć, że młodzi ludzie wskazywali nie tylko zabytki znajdujące się w pobliżu swoich miejscowości.**

Ewa Nowak-Koprowicz z PIE Europe Direct - Rzeszów

nowali np. zamek i Muzyczny Festiwal w Łańcutcie, a także muzeum im. Rodziny Ulmów w Markowej i gotycki drewniany kościół w Haczowie. To pokazuje, że młodzi ludzie dostrzegają nie tylko to, co wartościowe w ich miejscowościach, ale też ważne dla całego regionu - podkreśla Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Europe

Direct - Rzeszów przy WSiLz, które zorganizowało obchody Dnia Europy.

Młodzież z Rzeszowa nie była jednak pod tym względem wyjątkiem. Uczniowie z Głogowa Młp. zgłosili Twierdzę Przemysł, a z Przeworska - skansen archeologiczny „Karpacka Troja” w Trzcinicy. Była jednak też grupa uczniów z Rzeszowa, która nie zapomniała o Podziemnej Trasie Turystycznej „Rzeszowskie piwnice”. Na liście młodzieży znalazł się też Park Historyczny w Bliźnie, pomnik pomordowanych w Turzy, zabytkowe organy w Leżajsku oraz Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej. - By nadąc sprawić bieg, skontaktujemy się teraz z instytucjami, które zarządzają zabytkami, listę prześlemy też MKiDN oraz specjalnej komisji przy Parlamencie Europejskim - dodaje E. Koprowicz.

## Teraz łatwiej założyć spółdzielnię socjalną. Weszły w życie nowe przepisy

BIZNES

**Nie 5, a tylko 3 osoby potrzebne są do założenia spółdzielni. To spore ułatwienie, bo nie zawsze udawało się skompletować zespół, który chciałby prowadzić razem biznes.**

#Małgorzata Motor

Nowe przepisy obowiązują od niedawna. - Kluczowa zmiana, która została wprowadzona, dotyczy liczby założycieli. Dotychczas spółdzielnię mogło założyć co najmniej pięć osób. Teraz na starcie mogą to być trzy, ale pod warunkiem, że w ciągu 12 miesięcy od otwarcia spółdzielni zatrudnienie znajdą w niej dodatkowo dwie osoby - mówi Bartosz Kostecki, kierownik Wydziału Integracji Społecznej EFS WUP w Rzeszowie. To korzystna zmiana, bo nie zawsze udawało się znaleźć grupę osób, która

chciałaby prowadzić razem biznes, i co najważniejsze, potrafiła na co dzień ze sobą współpracować. Ci, którzy pracują w spółdzielniach, przekonują, że ten rodzaj biznesu jest idealny szczególnie dla takich grup osób, które znają się od lat. I niekiedy nie muszą mieć doświadczenie w prowadzeniu biznesu.

- Na Podkarpaciu mamy w sumie cztery Regionalne Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej,

które udzielają bezpłatnych porad. Na pomoc mogą liczyć nie tylko osoby, które prowadzą spółdzielnię socjalną, ale też te, które dopiero chcą założyć tego rodzaju biznes. W ośrodkach tych mogą również uzyskać informacje o możliwości zdobycia dofinansowania na otwarcie spółdzielni - wyjaśnia kierownik.

Jeden z takich ośrodków mieści się w Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.



Spółdzielnie działają też w branży gastronomicznej